

# Gimnastyka buzi i języka z autorami książki:

"STO WIERSZYKÓW  
ATRAKCYJNYCH DO ĆWICZEŃ  
DYKCYJNYCH"

## Ćwiczymy język

Weźmy język na początek:  
niech polize każdy ząbek.

Czy policzyć język umie,  
ile zębów mamy w sumie?

Policzone są? Gotowe?

Będzie więc ćwiczenie nowe:  
gdy zamkniętą buzię mamy,  
to językiem wypychamy  
po kolei wargi obie.

Potem je oblizmy sobie,  
jakby na nich coś zostało,  
co nam bardzo smakowało.



## Ćwiczymy policzki

A, policzki nam zostały!  
By w wymowie pomagały,  
nadymamy je, by one  
teraz stały się balonem.  
Gdy wciągniemy oba naraz,  
to się w buzi zetkną zaraz,  
ale sprawdźmy to językiem,  
jak to jest z policzków stykiem.

## Gimnastykujemy buzię

Nie jest to wysiłek duży,  
żeby to, co w buzi służy  
do mówienia lub śpiewania,  
ćwiczyć w celu usprawniania.

Kiedy buzię ktoś ma sprawną,  
to z wymową słów poprawną  
mniej kłopotu ma, więc i my  
buzię wspólnie poćwiczmy.



## Ćwiczymy wargi

Gdy je oblizemy z wprawą,  
dookoła, w lewo, w prawo,  
to się uśmiechnijmy szczerze,  
tak by wargi jak najszerszej  
w tym uśmiechu rozciągnięte,  
pokazały odstłonięte  
wszystkie zęby, które mamy,  
a najlepiej wraz z dziąstłami.

## Ćwiczymy żuchwę

Teraz żuchwę poćwiczmy:  
w lewo, w prawo nią ruszmy,  
wysuniemy w przód, cofniemy  
i na koniec zaciśniemy  
szczęki mocno, jeszcze szczerząc  
groźnie zęby na wzór zwierząt.

MATCZYNE FANABERIE